

Protokół

ODPIS

Dnia 8 sierpnia 1947 r. w Krakowie. Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Sędzia Apelacyjny Śledczy Jan Sehn, na ządanie i w trybie dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. /Dz.U.R.P.Nr.51 poz.293/ w związku z art. 255, 107, 115 Kodeksu Postępowania Karnego przesłuchaj niżej wymienionego świadka, który zeznał co następuje: - - - - -

Nazywam się dr. Władysław Fajkiel, lat 36, religii rzymsko-katolickiej, narodowości i przynależności państwowej polskiej, lekarz Państwowego Szpitala św. Łazarza w Krakowie, zam. w Krakowie, ul. Szołęnsk 1. - - - - -

W oświęcimskim obozie koncentracyjnym przebywałem w czasie od 8 października 1940 do 18 stycznia 1945 jako polski więzień polityczny Nr.5647. Po początkowym okresie, w którym pracowałem na różnych komandach i po chorobie, na którą zapadłem z powodu zupełnego wyczerpania objąłem latem 1941 funkcje sanitariusza /Pflegera/ a w roku 1942 funkcje lekarza-więźnia na bloku 20. Funkcje te pełniłem do roku 1944 kiedy to zostałem starszym obozu szpitalnego /Lagerhelfer Häftlingskrankenbau/. W roku 1942 objąłem w obozie oświęcimskim funkcje lekarza SS, /SS-Lagerarzt/ dr. Vetter. Początkowo pracował on w obozie macierzystym a następnie przeniesiony został do obozów pobocznych w Monowicach i Jawiszowicach. Na przełomie lat 1942/1943 Vetter polecił mi stosować w leczeniu chorych na tyfus preparat Be 1034 w dawkach dokładnie przez niego podanych w postaci pastylek i zastrzyków dożylnych oraz domięśniowych. Preparat ten stosowałem na polecenie Vettera na około 50-ciu chorych na tyfus, którzy byli umieszczeni na bloku 20. Vetter interesował się przebiegiem i wynikami leczenia preparatem Be 1034, przychodził prawie codziennie. Po zakończeniu stosowania Be 1034 na całej tej

grupie sporządziłem na żądanie Vettera sprawozdanie, w którym przedstawiłem osiągnięte wyniki. W sprawozdaniu tym stwierdziłem, że preparat nie daje konkretnych wyników. Po zakończeniu prób stosowania preparatu Be1034 i po złożeniu sprawozdania Vetter polecił mi stosować w leczeniu chorych na tyfus preparat 3582. Jest to tzw. Ruthenol-granulat. Preparat ten stosowałem dokładnie według wskazówek Vettera na 50 chorych. Obserwacje swe i spostrzeżenia opisałem na żądanie Vettera w przedłożonym mu pisemnym sprawozdaniu. Odpis tego sprawozdania z dnia 8 lutego, 1943 zachowałem dla siebie i przedkładałem go obecnie do wykorzystania. /Świadek przedkłada 3-stronicowy maszynopis z daty Auschwitz, 8 Februar 1943 niepodpisany/. Na polecenie Vettera i według jego wskazówek przeprowadzałem próby leczenia gruźlicy Ruthenolem więzień dr. Tondos z Zakopanego. Przy próbach tego preparatu oraz preparatu Be 1034 przy leczeniu tyfusu i róży zatrudniony był również lekarz-więzień Kłodziński. Jak już wspomniałem Vetter interesował się bardzo wynikami, widzieć było że zależy na tych wynikach. Sam mówił mi, że jest przedstawicielem firmy naukowym firmy I.G.Farbenindustrie. Wszystkie wymienione przeze mnie preparaty były wyrobu tej właśnie firmy i otrzymywałem je z apteki SS w oryginalnych opakowaniach z etykietą firmową Bayer Leverkusen. Po przeniesieniu Vettera z Oświęcimia do Mauthausen na jego polecenie i według jego wskazówek dalej w Oświęcimiu preparaty te stosowano, Vetter przyjeżdżał z Mauthausen i kontrolował wyniki osiągnięte w Oświęcimiu. Ponieważ nie stwierdziliśmy żadnych pozytywnych wyników, Vetter był wyraźnie niezadowolony i oświadczył, że w Mauthausen osiągnął przy gruźlicy bardzo dobre wyniki. --

Odczytano. Na tym czynność i protokół niniejszy zakończono.

Świadek:

Protokołowała: /Krystyna Szymańska/ /Dr. Władysław Fejkiel/
Sędzia Apelacyjny Śledczy:

/Krystyna Szymańska/

oraz oryginałem zgodny
Sędzia Apelacyjny Śledczy
Jan Sehn

/Jan Sehn/